

Medal 40-lecia PRL dla Anieli Kłoszewskiej - Kacali

W styczniu odbyło się w zakładzie w Bodzechowie spotkanie całej załogi, poświęcone podsumowaniu minionego roku. Spotkanie to stało się okazją do wręczenia zasłużonej dla tego zakładu byłej pracownicy — Anieli Kłoszewskiej-Kacali Medalu 40-lecia Polskiej Ludowej. Medal wręczył sekretarz Komitetu Gminnego w Bodzechowie, tow. Stanisław Fialik.



Aniela Kłoszewska-Kacala od wielu już lat przebywa na emeryturze. W przeszłości, przez wiele lat kierowała tym zakładem. Do dzisiaj utrzymuje żywy kontakt z załogą, interesuje się problemami zakładu i ludzi tu zatrudnionych. Cieszy się niekłamana sympatią pracowników bodzechowskiego zakładu. Starsi wiekiem pracownicy wspominają ją bardzo życzliwie, wspominają też jej liczne inicjatywy, które nieustannie zmierzały do poprawy warunków pracy i nadania większego znaczenia małej przecież bodzechowskiej fabryczce.

Serdeczne gratulacje z okazji tak wysokiego wyróżnienia złożyli Anieli Kłoszewskiej-Kacale obecni na spotkaniu przedstawiciele dyrekcji KZWP — dyrektor Władysław Antoń, zastępca dyrektora ds. produkcji — Helena Zych oraz przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych: I sekretarz KZ PZPR tow. Elżbieta Janczak, przewodnicząca samorządu — Krystyna Mikołajczyk, członek zarządu związków zawodowych — Jerzy Cheba, a także kierownicy zakładu w Bodzechowie: Zdzisław Stojek i Antoni Kluczyk. (raf)

Związkowe, sąsiedzkie kontakty

Na zaproszenie Zrzeszenia Wolnych Związków Zawodowych NRD — Okręgu Drezdeńskiego — gościła w Haidenau delegacja polskich związkowców zrzeszonych w przemyśle celulozowo-papierniczym. Byli tam więc przedstawiciele największych zakładów papierniczych w naszym kraju: Świecica, Kostrzyna, Kwidzyna, Kluczy, Krapkowie i Kielce.

O celu wizyty, wrażeniach z pobytu, prowadzonych dyskusjach rozmawiam z uczestnikiem spotkania, przewodniczącym NSZZ Pracowników KZWP — Krzysztofem Chylewskim.

K. Chylewski — Jaki był cel wizyty? Przede wszystkim wymiana doświadczeń. Mamy wiele wspólnych problemów. Tam, w Haidenau, jest duży kombinat celulozowo-papierniczy, doskonale rozwinięta organizacja związkowa. Spośród wielu problemów do omawiania, wiele różnic w działalności i to na naszą niekorzyść... FDGB — tak bowiem w skrócie brzmi nazwa niemieckich związków zawodowych — jest największą masowo i klasowo organizacją mas pracujących. Jednoczy 16 branżowych związków zawodowych tzw. okręgów, stanowi 97 pro-

cent wszystkich pracujących. Ich zakres działalności i kompetencje są ogromne. Decydują o planach gospodarczych, zajmują się ubezpieczeniami, zagadnieniami bhp, prawem pracy, systemem wynagrodzeń, organizacją wypoczynku. Wszystkie te problemy są nie tylko omawiane z organizacją związkową ale i przez nią zatwierdzane. Nic w NRD nie dzieje się bez udziału i, co ważniejsze, bez zatwierdzenia przez FDGB.

Wolne Niemieckie Związki Zawodowe liczą 40 lat. Powstały w 1945 roku, a od 1 stycznia 1949 r. są członkiem Świa-

towej Federacji Związków Zawodowych. Utrzymują kontakty z ponad 100 organizacjami związkowymi ponad 90 krajów. Jest to więc organizacja stara, z dużymi doświadczeniami, wypróbowanymi formami działalności. Wiele można się od związkowców z NRD nauczyć...

Red. — Które z tych doświadczeń, form działalności, należałoby wprowadzić w Polsce?

K. Chylewski — Przede wszystkim należy w Polsce podnieść rangę związków zawodowych. Co przez to rozumiem? Związki zawodowe w naszym kraju mają tylko moc opiniodawczą, wnioskującą, a nie decydująca. Prawie o niczym. W NRD uchwalenie jakiegokolwiek ustawy nie może obyć się bez zgody związków zawodowych. Tak być powinno i w Polsce. Może dopracujemy się takich metod, gdy wzrosną jeszcze nasze szeregi... Drugim problemem, nad którym należałoby tutaj popracować, to udoskonalenie rozdziału dóbr społecznych takich jak: wczasy, kolonie, obozy

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W sprawie cen

Podwyżka cen artykułów spożywczych, która ma wkrótce nastąpić, wzbudziła wiele emocji. Trzy przedłożone do konsultacji warianty spotkały się zarówno z krytyką, jak i aprobatą. Należy podkreślić, że najwięcej głosów, bo ponad 48 procent, padło za wariantem trzecim, a więc podwyżkami, ale za to z możliwością znacznego odstąpienia od reglamentacji. Uczestnicy konsultacji wypowiedzieli się też za tak zwany wariantem czwartym, czyli mieszanym, o nieco innych założeniach niż przedstawione.

W naszym zakładzie także dyskutowano nad problemem zmian cen. Dyskusje te odbywały się w trakcie zebrań partyjnych. Ich zasięg był nieco szerszy niż obecna, jednorazowa podwyżka. Często mówio-

no o problemie w ogóle — tak między innymi było w trakcie zebrania Oddziałowej Organizacji Partyjnej działającej w administracji.

Z dyskusji tych wynika, że podwyżki cen są konieczne. Nie zawsze natomiast zabierający w dyskusji głos zgadzali się z metodami jej przeprowadzania. Przede wszystkim poruszono sprawę kumulacji podwyżek. Jak wiadomo, w styczniu podwyższony został czynsz mieszkaniowy, wkrótce czekają nas podwyżki cen artykułów spożywczych, a od kwietnia planuje się większe ceny gazu i energii elektrycznej, a także zwiększenie opłat za ogrzewanie.

Taka polityka regulacji cen nie jest popularna. Sugerowano więc jej zmianę. Łatwiej bowiem „przeżyć” mniejsze, a nawet częstsze podwyżki, niż ich kumulację.

Wiele uwagi poświęcili dyskutanci powstawaniu w przed-

siębiorstwach kosztów, które w konsekwencji wpływają na wysokość cen. Powszechne jest przekonanie, że koszty te są zbyt wygórowane, że społeczeństwo często płaci za niegospodarność, błędne decyzje kierownictw zakładów, marnotrawstwo surowca.

Podobnie oceniono wydajność pracy. I tu jest jeszcze wiele do zrobienia. Podkreślano także, że podatki, które płać zakłady, są zbyt wysokie i mają wpływ na ceny produktów finalnych.

Z przytoczonych przykładów jasno wynika, co należy czynić, by podwyżki w przyszłości były jak najmniejsze. Przede wszystkim konieczne jest podniesienie jakości pracy i jakości produkcji. Należy maksymalnie ograniczyć marnotrawstwo i niegospodarność, podnieść natomiast jakość wyrobów.

(Jeno)



GŁĘBOKI PAPIERNIK

Organ Załogi Kieleckich ZWP

NUMER 3 (210)

15 LUTEGO 1985 R.

ROK XII

II kadencja organów samorządu

Z prac Zakładowej Komisji Wyborczej

Podczas ostatniej serii narad wytwórczych wybrani zostali w poszczególnych komórkach organizacyjnych członkowie Zakładowej Komisji Wyborczej. Głównym zadaniem tej komisji było przeprowadzenie wyborów do organów samorządu pracowniczego KZWP. Ordynację wyborczą przygotowaną przez Radę Pracowniczą zatwierdziło na swoim trzecim posiedzeniu Ogólne Zebranie Delegatów. Na tej podstawie ZKW przystąpiła w grudniu ub. r. do kampanii wyborczej.

Postanowiono, że wybory przeprowadzone będą w 11 okręgach, jednakowych dla Rady Pracowniczej i Ogólnego

Zebrania Delegatów. Przyjęto klucz: 1 członek Ogólnego Zebrania Delegatów reprezentował będzie 30 członków samorządu a więc pracowników naszego przedsiębiorstwa. Stąd właśnie w nowej kadencji OZD liczyć będzie 54 delegatów, a Rada Pracownicza maksymalną liczbę dozwoloną przez ustawodawcę, tj. 17 członków. Przyjmując zasadę, że nie należy dzielić komórek organizacyjnych i chcąc jednocześnie zabezpieczyć interesy wydziałów produkcyjnych i ważniejszych pomocniczych ustalono, że okręgi wyborcze obejmować będą: nr 1. Wydział Tektury Falistej i Opakowań (10 mandatów w OZD i 3 w RP), nr 2. Wydział Opakowań Jednostkowych i Oddział Produkcji Ubocznej (7 i 2), nr 3. Wydział Toreb Handlowych (5 i 1), nr 4. Wydział Papierów Bezkalkowych i Dział Przygotowania Produkcji (3 i 1), nr 5. Wydział Głównego Mechanika i Oddział Remontowo-Budowlany (6 i 2), nr 6. Wydział Głównego Energetyka (3 i 1), nr 7. Wydział Transportu Kolejowego (3 i 1), nr 8. HB, HZ, HS, TT, TB, TA, TS (5 i 2), nr 9. NW, NZ, NJ, HG (3 i 1) nr 10. pozostałe komórki administracji przedsiębiorstwa: EJ, PT, EF, EE, EK, ED, EP, EM, NO, NK, ES i organizacje społeczno-polityczne (6 i 2), nr 11. Zakład Produkcji Toreb w Bodzechowie (3 i 1).

W każdym okręgu odbyły się zebrania przedwyborcze. Miały one na celu wybranie

kandydatów do organów samorządu. Zgodnie z ordynacją, lista zgłaszanych kandydatów nie była ograniczona. Łącznie na 54 mandatowe miejsca w Ogólnym Zebraniu Delegatów zgłoszono 85 kandydatów, a na 17 miejsc w Radzie Pracowniczej — 44 kandydatów.

Listy z krótkimi charakterystykami poszczególnych kandydatów wywieszono w dniach 7 dni na tablicach ogłoszeń. Prezentowała je również w swoich audycjach rozgłośnia. Ten tygodniowy okres poprzedzający głosowanie umożliwił członkom samorządu zgłaszanie zastrzeżeń i protestów. Komisja wyborcza nie zanotowała jednak żadnego. Świadczyło to może o akceptowaniu zgłoszonych kandydatów przez przyszłych wyborców.

Przeprowadzeniem głosowania zajęły się komisje skrutacyjne wybrane podczas zebrań przedwyborczych. One to, pod nadzorem Zakładowej Komisji Wyborczej, obliczają liczbę głosów, jakie uzyskali poszczególni kandydaci.

Delegatami i członkami Rady Pracowniczej zostaną ci, którzy uzyskają ich najwięcej (w kolejności i zgodnie z posiadaniem w danym okręgu mandatami), nie mniej jednak niż 50 proc. + 1 ważny głos.

W chwili, gdy oddajemy do druku ten numer „GP”, rozpoczęły się wybory. O ich wynikach poinformujemy w przyszłym wydaniu.

(Juk)

Wybrano nowych I sekretarzy OOP

W trzeciej dekadzie stycznia odbyło się w Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 3 zebranie, w trakcie którego wybrano nowego I sekretarza tej organizacji. Sekretarzem został tow. **Mirosław Bugajski**.

Dotychczas funkcję tę pełnił tow. Władysław Grzyb. Jednakże ze względu na skomplikowaną sytuację rodzinną — złożył rezygnację z pełnienia funkcji I sekretarza. Skład egzekutywy tej organizacji partyjnej nie uległ zmianie.

Wcześniej nastąpiły podobne zmiany w organizacjach partyjnych działających w wydziałach P-1 i P-2. Obecnie w Wydziale Tektury Falistej i Opakowań funkcję I sekretarza OOP pełni tow. **Edward Fiuk**, natomiast w Wydziale Opakowań Jednostkowych — tow. **Robert Totoń**.

(ch)

40 lat minęło

Handel zagraniczny

W okresie 40-lecia rozwój handlu zagranicznego nie był równomierny. W kolejnych latach tempo jego wzrostu zmieniało się znacznie, przy czym różnice tempa były tu większe niż w innych dziedzinach gospodarki. W całym okresie wzrost obrotów handlu zagranicznego wyprzedzał jednak wzrost dochodu narodowego, a w mniejszym stopniu również wzrost produkcji przemysłowej. W latach 1950-80 wytworzony dochód narodowy wzrósł 6,4 raza. W tym czasie import wzrósł 12 razy, eksport zaś — 10-krotnie. Mimo to, udział Polski w międzynarodowej wymianie

towarowej pozostaje nadal niski: w 1982 roku stanowił za ledwie 1,2 proc. eksportu europejskiego i 0,6 proc. eksportu światowego.

Szczególnie wysoka dynamika importu, znacznie wyprzedzająca dynamikę eksportu towarów, wystąpiła w latach siedemdziesiątych. Doprowadziło to do znacznego zadłużenia Polski w stosunku do krajów zachodnich i stało się jednym z głównych czynników kryzysu gospodarczego.

W strukturze obrotów handlu zagranicznego według grup krajów, zasadnicze znaczenie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z BODZECHOWA

Wychodzenie na prostą

W obecności całej załogi zakładu w Bodzechowie, kierownictwo tego zakładu dokonało podsumowania minionego 1984 roku. Był to rok spokojnej pracy — lepszy dla produkcji, korzystniejszy od poprzedniego dla ludzi — powiedział kierownik zakładu — Zdzisław Stojek.

Czym zatem charakteryzował się ten rok? — Przede wszystkim zlikwidowano maszynę papierniczą. Nie była to łatwa decyzja. Po prostu bało się jej, gdyż maszyna papiernicza stanowiła dotychczas podstawę bytu tego zakładu. Przeważały szaleńcze racje ekonomiczne. Maszyna była urządzeniem bardzo energochłonnym, mało wydajnym, uciążliwym dla ludzi. Zanieczyszczała środowisko, co pociągało za sobą liczne kary.

W miejsce maszyny papierniczej zainstalowano urządzenie do wytwarzania wyposażenia pudeł. Pomysł ten (rodem z KZWP) zdaje w praktyce doskonale egzamin. Załoga, która dawniej obsługiwała maszynę papierniczą, przeszła odpowiednio przeszkolenie i obecnie pracuje na nowym urządzeniu.

Kierownik zakładu podkreślił, że był to lepszy rok dla produkcji. Tymczasem zakład w Bodzechowie nie wykonał zadań planowych w żadnym asortymencie. Na swoje usprawiedliwienie kierownictwo zakładu ma to, że przez cały niemal rok brakowało ludzi do pracy. W ciągu 1984 roku zwolnili się z pracy 54 osoby. W ich miejsce zdołano przyjąć tylko 36. Zdarzały się też porzucenia pracy. Wniosek stąd, że różnych problemów, w tym dyscypliny pracy, w Bodzechowie także nie brakuje.

Zdecydowana jednak większość załogi jest na stałe związana z tym zakładem. To przede wszystkim ci, o których w sprawozdaniu kierownik mówił, że na nich zawsze można liczyć i można się z nimi dogadać.

Na czym polega dogadanie się? — Udało się bez większych kłopotów zorganizować brygady, które pracują w wolne soboty. Dzięki tego typu działaniom wpadka w postaci niewykonania zadań planowych

jest dużo mniejsza. Dzięki tym ludziom udało się uporządkować w czynie społecznym 560 metrów nasypu, zbudowano mistrzówkę, wprowadzono urządzenia elektryczne w systemie klejenia, przygotowano i wyposażono świetlicę dla koła ZSMP, wykonano wiele prac porządkowych w warsztacie mechanicznym. Są to znaczące osiągnięcia załogi zakładu w Bodzechowie.

Dla ludzi był to także dobry rok. Przede wszystkim, wzrosła znacznie średnia płaca w zakładzie — o 9,2 procenta. Nastąpiła w końcowej fazie realizacji planu mobilizacja, skutkiem której poprawiły się niektóre wskaźniki ekonomiczne. Zdołano wreszcie znacznie poprawić warunki pracy.

W tym roku zamierzenia kierownictwa zakładu i załogi są równie ambitne. Przede wszystkim należy dokończyć prace przy budowanej tu wiać. Jest ona niezbędna dla prawidłowego przechowywania surowca oraz wyrobów gotowych. Trzeba odnowić elewacje budynków, zakłada się dalsze działania na rzecz poprawy warunków bhp, zwłaszcza w hali torebkarek. Najważniejszym jednak zadaniem jest pełna mobilizacja załogi w celu wykonania zadań produkcyjnych co w świetle trudnej sytuacji kadrowej urasta do rangi problemu.

W trakcie wspomnianego spotkania wyróżniono zasłużonych dla zakładu pracowników. Kilkunastu pracowników otrzymało dyplomy uznania oraz listy pochwalne wraz z nagrodami pieniężnymi.

Wszystkim zebrany pracownikom wyraził podziękowania za wkład pracy oraz życzenia dalszej owocnej pracy złożyli — kierownik zakładu w Bodzechowie Zdzisław Stojek oraz dyrektor naczelny KZWP — Władysław Antoń.

(ch)

40 lat minęło

Handel zagraniczny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ma wymiana towarowa z krajami socjalistycznymi, w tym zwłaszcza z krajami RWPG.

W strukturze importu według grup galezi, przez cały okres 40-lecia przeważały wyroby przemysłu elektromaszynowego i metalurgicznego oraz chemicznego. Wzrastał udział paliw, zwłaszcza ropy naftowej oraz produktów rolnictwa — szczególnie zbóż i pasz.

W 1950 roku wyroby przemysłu elektromaszynowego stanowiły 33,4 proc. ogólnego importu, metalurgicznego — 9,7 proc., chemicznego — 10,1 proc. Bardzo duży był udział wyrobów przemysłu lekkiego. W 1983 roku wyroby przemysłu elektromaszynowego stanowiły 28,1 proc. importu, metalurgicznego 9,7 proc. oraz chemicznego — 13,8 proc. Do 26 procent ogólnego importu wzrosła wartość importu paliw i energii, zaś wyroby przemysłu lekkiego stanowiły za ledwie 6,4 proc. całego importu.

W strukturze eksportu stopniowo zmniejszał się udział paliw i energii, wzrastał natomiast udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego. W 1950 roku eksport paliw i energii, w tym głównie węgla, stanowił 41,3 proc. całego eks-

portu, zaś eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego 9,8 proc. Udział eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego wzrósł do 42,4 procenta w 1983 roku. Obniżył się udział eksportu paliw i energii.

Mimo niewątpliwego postępu, udział eksportu wyrobów przetworzonych, zwłaszcza wyrobów o wysokim standardzie, jest ciągle zbyt niski, co jest jedną z głównych przyczyn stosunkowo małego udziału Polski w międzynarodowej wymianie handlowej.

(opr. raf)

Zyciorysy 40-lecia

Moja przygoda z papiernictwem trwa już 27 lat — mówi Kazimierz Frankowski

Moja przygoda z papiernictwem trwa już 27 lat. Początkowo była to rzeczywiście tylko przygoda, przypadkowe przejście z jednego zakładu do drugiego. Teraz stało się to chyba moim przeznaczeniem. 27 lat to szmat czasu, więcej przecież niż ćwierć wieku. Tak widocznie być musiało. **JAK SIĘ TO ZACZEŁO?**

W 1957 roku postanowiłem wrócić w rodzinne strony, do Bystrzycy. Przedtem pracowałem w Zakładach Samochodowych w Jelczu. Teraz, po powrocie, zatrudniłem się w Bystrzyckich Zakładach Wyrobów Papierowych. Zakład ten inaczej wyglądał niż teraz. Była to stara fabryka, ale z dużymi aspiracjami. Chciano ją rozwijać i to szybko. Wcale nie było łatwo. Trzeba było przezwyciężać wiele trudności i to było jakby takim zawodowym hobby dla każdego. Często wspominałem te czasy i system ówczesnej pracy. Co się dało zauważyć, to ogromny zapał. Wtedy nie leniuchowało się przy robocie, ludzie mieli szacunek i do pracy, i do mienia społecznego, które im powierzono. Była duża kultura miejsca pracy. Zresztą może to nic dziwnego w takim zakładzie, gdzie wszyscy stanowili jedną wielką rodzinę. Bystrzyckie ZWP zatrudniały wtedy około 800 osób i większość załogi stanowiły pracujące tam całe rodziny. A co za atmosfera panowała w pracy... Były to wspaniałe czasy, wspaniali ludzie...

JAKI BYŁ PROFIL PRODUKCJI? Produkowano pudła z tektury i inne wyroby z masy papierowej. Ja pracowałem w warsztacie mechanicznym, gdzie oprócz wykonawstwa części zamiennych do remontowanych maszyn i urządzeń, trzeba było wykonywać skompliko-

wane oprzyrządowania do produkcji nowych wyrobów. Pamiętam robiliśmy płyty dachowe, zbiorniki samolotowe i różne detale do samochodów „fiat”. Taka różnorodność wymagała wysokich umiejętności.

Prócz pracy zawodowej, udzielałem się także społecznie. Działalem w związkach zawodowych i partii. Byłem nawet ławnikiem w sądzie...

Pod koniec 1972 roku przyjechałem do KZWP i zachęcony warunkami pracy i płacy zostałem. Przez sześć lat gospodarowałem w warsztacie remontowym. Początki pracy i tu nie należały do najłatwiejszych. KZWP budowało się. Nie było potrzebnych do budowy urządzeń. Brak było na przykład obrabiarek... Występowały ciągle kłopoty z utrzymaniem na stałe fachowców. Często awarie maszyn, brak części zamiennych, dokumentacji, narzędzi i materiałów — to były nasze codzienne kłopoty. **TRZEBA BYŁO PARĘ LAT, ABY DOCZEKAĆ SIĘ WŁAŚCIWEGO ZAGOSPODAROWANIA WARSZTATÓW.** Teraz to co innego. Występują też trudności, ale, proszę wierzyć, dużo, dużo mniejsze.

Następnie pracowałem w Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, a obecnie w Dziale Głównego Energetyka.

Jak więc widać, z papiernictwem związałem się na dobre i na złe. Ale myślę, że niewiele jest tego złego, skoro tyle lat pracuję w jednym miejscu. Tutaj zatrudniona jest także moja żona i syn. **LUBIMY TEN ZAKŁAD... I TAK JUŻ CHYBA ZOSTANIE.**

(ma)

W pierwszej połowie lutego we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych odbyły się zebrania sprawozdawcze. Członkowie partii ocenili więc działalność i realizację programu przez egzekutywy w poszczególnych OOP, dyskutowali nad dyscypliną i zaangażowaniem własnym i swoich współtowarzyszy.

Zebrań sprawozdawczych na szczelbu Komitetu Zakładowego zaplanowane zostało w pierwszej dekadzie marca. Wówczas to oceniony zostanie dorobek całej organizacji partyjnej działającej w KZWP w okresie trwającej kadencji.

Do problematyki związanej z kampanią sprawozdawczą w szeregach partii powrócimy na łamach naszego pisma po jej zakończeniu.

W trakcie pierwszego w tym roku spotkania sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych z członkami Komitetu Zakładowego PZPR, które odbyło się w styczniu, zapadła decyzja, że tego typu spotka-

nia odbywać się będą w tym roku dwa razy w miesiącu.

Pierwsze spotkanie poświęcone będzie przekazaniu bieżących informacji napływających do Komitetu Zakładowego, informacji dotyczących zadań dla poszczególnych OOP, a także informacji społeczno-politycznej o wydarzeniach w kraju i na świecie.

Z życia partii

Drugie zaś spotkanie w przeważającej mierze służyć będzie odwrotnemu przekazowi informacji, a więc przede wszystkim wniosków i postulatów, które zgłaszane będą w trakcie comiesięcznych zebrań partyjnych przez uczestników tych zebrań.

W ten sposób udoskonalony został obieg informacji działającej w dwóch kierunkach. Za-

pewni on systematyczny spływ wniosków zgłaszanych przez członków partii do Komitetu Zakładowego, oraz przepływ informacji do wszystkich członków partii, informacji niejednokrotnie niezbędnych w codziennej pracy zawodowej i społecznej.

Kontynuowane jest szkolenie ideologiczno-ekonomiczne zgodnie z przyjętym planem pracy na lata 1984/1985. Chcąc wziąć udział w dyskusji w trakcie szkolenia przypominamy, że w najbliższym czasie (w lutym) omawiane będą następujące tematy: „Oszczędność w gospodarowaniu — warunkiem rozwoju gospodarki i podnoszenia poziomu życia narodu” oraz „Ogólne prawidłowości i narodowe warunki budowy socjalizmu w Polsce.”

Przypominamy przy tej okazji, że szkolenie odbywa się w ramach tak zwanych otwartych zebrań partyjnych i mogą w nim uczestniczyć także bezpartyjni członkowie naszej załogi.

(ch)

Kultura i estetyka miejsca pracy

Specjalnie powołana komisja dokonała kwartalnego przeglądu warunków pracy w KZWP. Przegląd ten dokonany był w ramach konkursu „Kultura i estetyka miejsca pracy”. Kontrolą objęto stanowiska pracy, pomieszczenia produkcyjne, socjalne i higieniczno-sanitarne oraz tereny zewnętrzne.

Zwyciężył wydział P-2

W IV kwartale najlepszy okazał się wydział P-2 zdobywając 76 punktów, drugie miejsce zdobył wydział P-3 (75 punktów), trzecie TM (71), zaś czwarte Wydział Transportu Samochodowego uzyskując 69 punktów.

Ostatnie miejsce zajął wydział P-1 z 10 punktami, a miejsce przedostatnie HZ z 52 punktami.

Wysokie nagrody pieniężne

Realizacja programu oszczędnościowego

W minionym roku wiele uwagi poświęcono opracowaniu nowych technologii, które znajdują zastosowanie w naszym przedsiębiorstwie. Ich ostateczne wdrożenie powinno nastąpić właśnie w 1985 roku. Prowadzono prace polegające na doskonaleniu technologii między innymi produkcji papierów rejestrujących. Najlepszą okazała się technologia woskowa i na niej oprze się produkcja tego rodzaju papieru. Przetestowano również folię korekcyjną. Wyniki tych

testów okazały się pozytywne. Tak więc nowy rodzaj papieru korekcyjnego uzyskał dobrą opinię i sprawdzili się.

W czwartym kwartale ubiegłego roku zakończono próby z dostarczonymi do KZWP farbami wodnymi, fleksograficznymi. W ostatniej z dostarczonych partii uzyskano farbę, jakiej oczekiwano. Prowadzone są jeszcze jedynie prace nad wyeliminowaniem dużego pienienia się tej farby. Planuje się w wyniku tak korzystnej sytuacji, szersze zastosowanie

farb wodnych do nadruku papieru i tektur, w miejsce stosowanych jeszcze do niedawna farb anilinowych.

W bieżącym roku dążyć się będzie ponadto do zakończenia kilku kolejnych tematów. Do takich właśnie, ciągle nie zamkniętych, należy kwestia wprowadzenia zamienników krajowych w miejsce wosków wprowadzanych z zagranicy. Obecnie przeprowadzane są atesty i opracowywane są receptury na te produkty wykonane w sposób laboratoryjny, natomiast

konieczne jest uzyskanie atestów dla wosków produkowanych na skalę techniczną.

Z Centralnym Ośrodkiem Badań Rozwojowych oraz Instytutem Celulozowo-Papierniczym w Łodzi nasz zakład zawarł umowę o współpracy w dziedzinie uruchomienia produkcji toreb klockowych na bazie papieru powlekanego polietylenem. Realizacja tego zadania przewidziana jest także w bież. roku. Bieżący rok powinien zatem przynieść ostateczne efekty wielu prób technologicznych podejmowanych i prowadzonych wcześniej. Pierwsze z nich spodziewane są już w pierwszym kwartale tego roku.

(id)

● FORUM MŁODZIEŻOWE ●

„Młodzi w reformie”

Egzamin wypadł pomyślnie

Niedawno odbyło się pierwsze w 1985 roku posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZSMP. Poświęcone ono było sprawom związanym z działalnością organizacji młodzieżowej w środowisku robotniczym. Dokonano oceny skuteczności działań podejmowanych w ramach programu „Młodzi w reformie”.

W pierwszym okresie działalności ZSMP na rzecz reformy gospodarczej (od jesieni 1980 do połowy roku 1982) odbywały się szerokie konsultacje nad tworzonymi założeniami i rozwiązaniami reformy. Okres drugi (od połowy 1982 roku do chwili obecnej) przypadł na czas samej realizacji reformy, praktycznej nauki nowego spojrzenia na gospodarkę i miejsce w niej ludzi młodych. Prezydium ZG ZSMP uznało, że program „Młodzi w reformie”, pomimo wielu jeszcze trudności, okazał się zbiorem cennych poczynań i form działania, odpowiadających tak młodzieży, jak i sytuacji społeczno-gospodarczej. Powstały między innymi Młodzieżowe Spółdzielnie Pracy.

Z inicjatywy ZSMP, w ubiegłym roku Sejm wprowadził w ustawie o wynalazczości zapis dotyczący Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Turniej ten stał się swego rodzaju agendą do spraw młodzieżowego ruchu innowacyjnego, działającą przy Zarządzie Głównym ZSMP.

Już wkrótce należy skoncentrować się na doskonaleniu metod realizacji programu „Młodzi w reformie” oraz na rozszerzeniu zakresu jego oddziaływania.

Powstanie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wytworzyło nową potrzebę, a mianowicie organizowania spotkań kierownictw ZG ZSMP i OPZZ. Należy podjąć działania mające na celu zwiększenie zainteresowania związków zawodowych sprawami ludzi młodych, a jednocześnie doprowadzenie do bardziej aktywnego i liczniejszego niż dotychczas udziału młodzieży zrzeszonej w ZSMP w ruchu związkowym.

(td)

„Liga wydziałów”

Brawa dla dziewcząt z koła szkolnego

Przez cały 1984 rok prowadzona była w naszym zakładzie impreza nosząca nazwę „Liga wydziałów”.

Ideą ligi było współzawodnictwo klubowe między wydziałami, mające na celu propagowanie kultury wśród załogi, kształtowanie odpowiednich postaw społecznych, samorządności i współodpowiedzialności za sprawy wszystkich interesujących oraz rozwijanie różnorodnych zainteresowań.

Kilka zdań na temat zasad przeprowadzonej „Ligi wydziałów”.

● Organizatorem był ZKK „Rulon” wraz z ZZ ZSMP i NSZZ Papierników.

● Wytypowaniem osób odpowiedzialnych za przygotowanie do współzawodnictwa w poszczególnych wydziałach zajęły się ZZ ZSMP i NSZZ.

● Ocena współzawodnictwa przeprowadzała wybrana przez organizatorów komisja.

A jak wyglądały formy „Ligi wydziałów”? — Otóż każdy zgłaszający się wydział KZWP miał przygotować program kulturalny. Składał się on między innymi z prezentacji najciekawszego czlowieka wydziału, miniprogramu artystycznego z piosenkami, skeczami lub monologami, quizu z podstawowych wiadomości obejmujących życie społeczne, polityczne, kulturę, historię oraz wydarzenia sportowe kraju. Ponadto należało zorganizować zabawę wydziałową lub dyskotekę, wystawę własnych produktów w klubie pod hasłem „Kultura i praca”. Wydział mógł w ramach imprezy zorganizować wycieczkę.

W zakresie współzawodnictwa rekreacyjno-sportowego należało zorganizować zawody sportowe w klubie „Rulon” lub w ośrodku w Bobrzy. Zawody obejmowały takie konkurencje jak tenis, szachy, gry i zabawy zręcznościowe. Istniała możliwość zdobycia dodatkowych punktów poprzez uatrakcyjnienie lub zastosowanie innych form współzawodnictwa, np. przez rozszerzenie programu artystycznego o nowe elementy. Punktacja za poszczególne programy i konkurencje została uzgodniona i przedstawiona organizatorom wydziałowym.

Do „Ligi wydziałów” przystąpiły cztery reprezentacje: TA, P-2, P-3 i reprezentacja szkoły przyzakładowej. Po przedstawieniu swych programów i propozycji — zwyciężyła szkoła przyzakładowa (19 punktów). Na drugim miejscu znalazła się reprezentacja TA, która zgromadziła 17,5 punkta, trzecie miejsce zajął wydział

P-2 — 15 punktów i czwarte P-3 z 11 punktami.

Podsumowując „Ligę wydziałów” należy podkreślić zaangażowanie organizatorów oraz nielicznych osób reprezentujących dany wydział. W przypadku szkoły przyzakładowej występy reprezentacji cieszyły się zainteresowaniem pozostałych koleżanek z klasy, które wraz ze swym opiekunem, Aleksandrem Siemiradzkiem gorąco dopingowały swój zespół.

W organizowaniu tej imprezy wyróżniły się uczennice: B. Sęp, M. Sadowska, B. Kosowska, B. Szpaderska, A. Grela. Program przez nie przygotowany był ciekawy. Zawarły w nim wiele własnych ciekawych pomysłów, interesująco przygotowały teksty piosenek i skeczów. Zwycięstwo tej damskiej reprezentacji jest w pełni zasłużone.

Miłą niespodzianką był udział reprezentacji TA — w całości męskiej. D. Kielczyk, M. Werens, R. Kaczmarczyk, M. Radomski — wspólnie bawili swoim programem publiczność i do końca walczyli o zwycięstwo. Skromniejszy nieco program zaprezentował wydział P-2 chociaż w tym wydziale pracuje przecież spora grupa młodzieży zdolnej i twórczej. Reprezentacja ta nie miała wsparcia ze strony swego macierzystego wydziału, a R. Bodzioch, S. Pasik czy St. Kępa dzielnie i ciekawie zaprezentowali, kora dużo wcześniej miał najskromniejszą reprezentację, stąd program tego wydziału wypadł najmniej pomyślnie ze wszystkich.

Powracając do sprawy zainteresowania imprezą — należy podkreślić, iż niestety trudno było zauważyć brak zainteresowania kierownictw wydziałów tą na pewno zasługującą na to imprezą która dużo wcześniej propagowana była przez Rozgłośnię Zakładową. Warto więc zastanowić się, dlaczego tylko

cztery reprezentacje zgłosiły się do „Ligi wydziałów”?

Czemu nie przystąpił do współzawodnictwa wydział P-4 stynący z ciekawych inicjatyw i sporych osiągnięć w dziedzinie propagowania kultury? Sama impreza była interesującym pomysłem i dostarczyła wielu wniosków, które w przyszłości organizatorzy tej imprezy zechcą wykorzystać dla dalszego rozwoju i zwiększenia atrakcyjności „Ligi wydziałów”.

Jerzy Szydłowski i Marek Matys

Kolejna udana impreza klubowa



Z satysfakcją odnotowujemy kolejną imprezę, zorganizowaną w Zakładowym Klubie Kultury „Rulon” przez pracowników tegoż klubu wspólnie z Zarządem Zakładowym ZSMP. W tym miesiącu należy dodać, że współpraca mło-

Z historii organizacji młodzieżowych (I)

Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej

Po uzyskaniu niepodległości w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce obserwuje się zjawisko powstawania licznych organizacji i partii politycznych. Spora aktywność zaczyna przejawiać młodzież, organizując kółka lub grupy młodzieżowe działające przy danym stronnictwie politycznym lub niezależnie. Pierwszy przykład występowania częściej, bowiem każda licząca się partia pragnęła powiększać swe szeregi poprzez organizowanie grup młodzieżowych, z których to później rekrutowali się członkowie bądź też wybitni działacze partii. Intencją autorów niniejszego cyklu jest przedstawienie rysu historycznego wszystkich organizacji młodzieżowych Polski, począwszy od pierwszej, tj. Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, aż do chwili obecnej, tj. do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Dlaczego zaczynamy od Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej? Czy wcześniej nie było organizacji, które młodzieżowych? — Były i istniały dość liczne. Już w 1911 roku najpierw we Lwowie, później w Krakowie, Łodzi i Warszawie powstawały pierwsze drużyny skautów — ruchu społeczno-wychowawczego dzieci i młodzieży, na kanwie którego powstało harcerstwo polskie. Wezwanie istniał zorganizowany w styczniu 1937 roku Związek Młodzieży Polskiej. Była to tajna organizacja założona przez Z. Balickiego pod auspicjami Ligi Polskiej, grupowała młodzież polską zarówno w kraju, jak i za granicą.

Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej (KZMP) określamy też jako Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce, powstał w marcu 1922 roku przez połączenie grup młodzieżowych działających przy Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPP). Była to organizacja rewolucyjna, działająca podobnie do KPP, nielegalnie. Do roku 1930 działała pod nazwą Związku Młodzieży Komunistycznej

w Polsce. Miała ideowe wpływy i powiązania organizacyjne — ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”.

KZMP walczył o prawa młodzieży do pracy i bezpłatnej szkoły, działalność swą prowadził wśród młodzieży robotniczej studenckiej i chłopskiej, a także wśród żołnierzy. Wraz z KPP organizował strajki i akcje antyfaszystowskie. Wchodził w skład Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży.

Związek liczył kilkanaście tysięcy członków, nie uwzględniając aresztowanych członków tej organizacji. Kiedy w 1939 roku ulega rozwiązaniu KPP, związek przestaje istnieć. W czasie okupacji niektórzy członkowie KZMP zaczynają organizować ZWM. Najwybitniejszymi działaczami i przywódcami byli między innymi A. Kowalski, S. Lampe, J. Janicki, A. Lipski, R. Zambrowski.

Był to związek wiele zastępowany. Posiadał także swe organy prasowe, takie jak „Towarzysz”, „Towarzysz Młodzieży”, wydawał nielegalnie broszury, na łamach których prowadzona była walka ideowa.

JERZY SZYDŁOWSKI

Propozycja!

Już od paru lat dużą popularnością wśród młodzieży cieszą się wyjazdy na kilkudniowe i dłuższe wycieczki do krajów naszych sąsiadów. Spora grupa młodzieży pracującej w KZWP i zrzeszonej w zakładowej organizacji młodzieżowej wyjeżdża i nadal wyjeżdża na wycieczki do NRD za pośrednictwem kieleckiego oddziału Biura Turystyki Młodzieżowej „Juwenitur”. I obecnie istnieje możliwość wyjazdu za pośrednictwem „Juwenituru” do NRD, a konkretnie autokarem od 4 do 8 marca do Scharmitelsee. Cena wycieczki — 11300 złotych plus koszt wymiany 200 marek. Jak zwykle przy tego typu wycieczkach opłaty są nieco niższe dla członków ZSMP i wyższe dla osób nie zrzeszonych w tej organizacji. Informacje i zapisy w „Juweniturze”.

W I dekadzie lutego odbył się w zakładzie pierwszy etap Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej.

Jak już informowaliśmy olimpiada w tym roku przebiega pod hasłem „WALKA — ZWYCIĘSTWO — NIEPODLEGŁOŚĆ”. Pytania obejmują w zasadzie okres od wybuchu II wojny światowej, okres okupacji, walk partyzanckich, a także udział Wojska Polskiego w walkach o wyzwolenie kraju, okres powstania warszawskiego, międzynarodowe i wewnętrzne doświadczenia Polaków wynikające z okupacji i II wojny światowej.

W eliminacjach na szczeblu zakładowej organizacji młodzieżowej wzięli udział przedstawiciele kół wydziałowych, wytypowani przez swoich kolegów. W tym stadium Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycz-

Odbył się I etap Olimpiady WSP

nej egzamin składał się z dwóch etapów. Pierwszy etap — to egzamin pisemny. Uczestnicy olimpiady odpowiadali na 30 pytań szczegółowych. W drugim natomiast etapie — należało rozwinąć przedłożone do omówienia zagadnienia. Był to egzamin tzw. ustny, a pytania problemowe.

Kolejny etap Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej rozegrany zostanie do 10 marca 1985 roku na szczeblu miejskiej organizacji ZSMP. Startować będą po dwie osoby z zakładów pracy, ci, którzy zwyciężyli w poszczególnych, zakładowych organizacjach czy samodzielnych kołach ZSMP.

Natomiast w dniach 22-23 marca 1985 roku odbędą się eliminacje wojewódzkie. Zakończenie olimpiady nastąpi w kwietniu — w dniach 11-13 kwietnia, kiedy to odbędzie się eliminacje centralne.

Naszym reprezentantem życzymy udanego startu i sukcesów.

(raf)

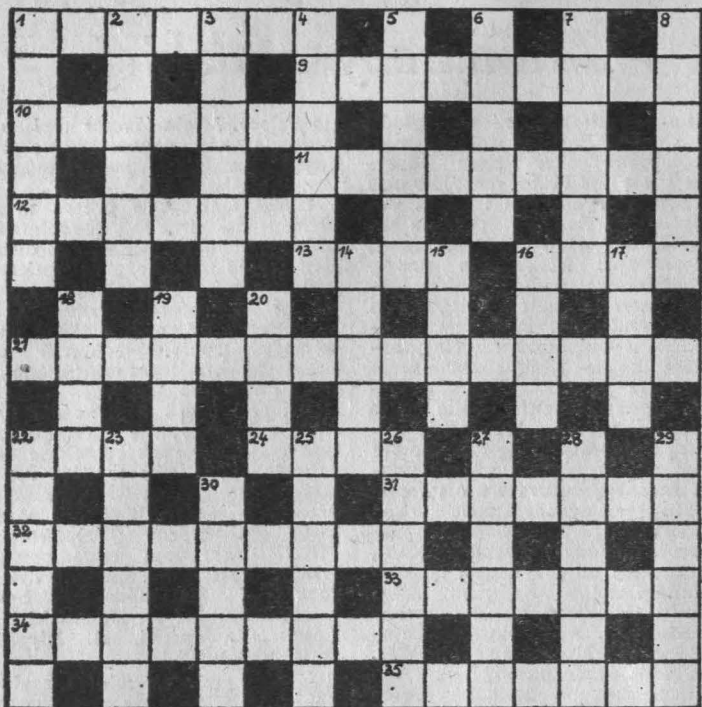
Przybywa instruktorów

W Szklarskiej Porębie odbywało się szkolenie przeznaczone dla członków organizacji młodzieżowych, którzy w przyszłości organizować będą obozy wycieczkowe i szkoleniowe dla swoich kolegów z organizacji. Szkolenie trwało 5 dni. W zajęciach tych wzięli udział dwaj pracownicy naszego zakładu wytypowani przez Zarząd Zakładowy ZSMP. Kurs zakończyli pomyślnie — zdali przewidziane egzaminy i tym samym uzyskali prawo do organizowania i prowadzenia obozów młodzieżowych.

Jak nas poinformował przewodniczący ZZ ZSMP — Marek Matys, umiejętności zdobyte w czasie wspomnianego kursu wykorzystają nasi pracownicy w czasie obozów organizowanych przez Zarząd Miejski ZSMP oraz w czasie organizowanych przez zakładową organizację młodzieżową imprez, a tych w tym roku przewidziano kilka.

(raf)

KRZYŻÓWKA



Pozłomo: 1. kilka, 9. zapis nutowy utworu zespołowego, 10. wybrany przedstawiciel zbiorowości, 11. stan uniesienia, zachwyty, 12. rodzaj zupy, 13. pozwolenie na bezpieczny pobyt cudzoziemcowi, 16. substancja w stanie gazowym, 21. oparcie działalności na zasadach handlowych, 22. populacja ludzka dojąca się wyróżnić, 24. część dachu, 31. somnambulizm, 32. dzwonnica obok kościoła, 33. rozrywka umysłowa, 34. postawa wyrażająca bezkrytyczny stosunek do własnego narodu, 35. otacza niektóre głowy.

PIONOWO: 1. zbiór przepisów prawnych, 2. zbiór przepisów judaizmu, 3. sprawa rządu w imieniu panującego, 4. sklep z lekami, 5. uznany współczesny pisarz polski, 6. otwór wylotowy rury np. paliwowej, 7. symbol władzy hełmańskiej, 8. kraina historyczna w Polsce, 14. widmo, mara, 15. dyletant, 16. hymn pochwalny, 17. morska podróż, 18. ród z wodą otaczający twierdzę, 19. sule przyjeźcie, 20. odbiła fala dźwiękowa, 22. bunt przeciw królowi, 23. znak umowny, 25. osocze krwi, 27. dziłki osioł, 28. pomieszczenie do nagrań dźwiękowych, 29. tłuszcz dodawany do potraw, 30. sztuka tajemna.

„PAST”

Związkowe kontakty

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sanatoria. W NRD jest to doprowadzone do perfekcji. Korzysta z tych udogodnień każdy pracownik. Miejsca tych nie przydziela zakład — a związki. Nie ma tam komisji, rozdziałów, przydziałów... całej tej niepotrzebnej biurokracji... Zainteresowany czasami pracownik zgłasza się do przedstawiciela związkowego w swoim zakładzie, podając jedynie termin wyjazdu. Do obowiązków związkowca należy załatwienie całej reszty...

Z ramienia związków zawodowych przydziela się ponad połowę wszystkich miejsc czasowych. Pracownik płaci tylko 30 procent faktycznych kosztów 14-dniowych czasów, a opłata za dwutygodniowy pobyt dziecka na czasach wynosi zaledwie 30 marek — to jest niejednokrotnie mniej niż 15 procent faktycznego kosztu pokrywanego przez związek. Ponadto członkowie związku korzystają ze zniżki kolejowej 33,5 procent za przejazd do miejscowości wypoczynkowej i z powrotem. Wzasy związkowe oferowane są więc, i to na bardzo dogodnych warunkach, wszystkim członkom FDGB.

Nic nie wspominałem o wspaniałych ośrodkach dla młodzieży, wycieczkach zagranicznych, wypoczynku sobotnio-niedzielnym organizowanym przez związki. My długo nie będziemy mieli takich możliwości, ani takiej organizacji.

Red. — Jak związkowcy z NRD odnoszą się do odradza-

jącego się ruchu związkowego w Polsce?

K. Chylewski — Cechuje ich przede wszystkim wielka życzliwość do naszych poczynań. Śledzą uważnie powstające struktury ponadzakładowe, upatrując w nich drogi do konsolidacji ruchu związkowego w naszym kraju. **Rozm. (ma)**

Narodowy Bank Polski informuje

Oddział Wojewódzki NBP w Kielcach informuje, że 1 lutego rozpoczęła się realizacja bonów rewaloryzacyjnych. Realizacja bonów następuje przez: dopisanie wartości bonu do książeczki oszczędnościowej lub przelew wartości na rachunek bankowy, zamianę na inny bon oszczędnościowy (depozytowy, lokacyjny, premijowy), wypłatę w gotówce wartości bonu.

Równocześnie NBP informuje, że przedłuża oprocentowanie bonów rewaloryzacyjnych do 31 stycznia 1988 roku.

Odsetki od bonów rewaloryzacyjnych są obliczane za pełne okresy roczne dalszego utrzymania wraz z odsetkami należnymi 1 lutego 1985 r. mania bonu, liczone od 1 lutego 1985 roku. Oprocentowaniu podlega wartość nominalna bonu jest wartości określonej na odwrotnej stronie każdego bonu.

Przy realizacji bonu rewaloryzacyjnego w okresie pierwszego roku tj. w okresie od 1 lutego 1985 do 31 stycznia 1986 r., posiadacz bonu otrzymuje wartość nominalną bonu wraz z odsetkami tej kwoty podanej na odwrotnej stronie każdego bonu. Realizacja bonu po upływie każdego z kolejnych okresów jego utrzymania obejmuje dodatkowo wypłatę odsetek należnych za każdy rok utrzymywania bonu, licząc od 1 lutego 1985 roku. Wartość dodatkowych odsetek, należnych za kolejne trzy lata dalszego utrzymania bonu, obliczona jest w wysokości 15 procent w stosunku rocznym.

Łączna wartość bonu rewaloryzacyjnego przedkładanego do realizacji po upływie kolej-

nych trzech lat utrzymywania bonu, na przykład przy wartości 1000 złotych, wynosi:

- po pierwszych 3 latach — 1521 zł,
- po upływie dalszego jednego roku tj. od lutego 1986 roku — 1749 złotych,
- po upływie dalszych dwóch lat tj. od 1 lutego 1987 roku — 2011 złotych,
- po upływie dalszych trzech lat tj. od 1 lutego 1988 roku — 2312 złotych.

Jednostkami upoważnionymi do realizacji bonów rewaloryzacyjnych są: Powszechna Kasa Oszczędności, oddziały zintegrowane NBP-PKO, upoważnione oddziały operacyjne NBP, banki spółdzielcze.

Realizacja bonów rewaloryzacyjnych poprzez dopisanie ich wartości łącznie z naliczonymi odsetkami do książeczek oszczędnościowych lub na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy albo bieżący, może być dokonana również przez upoważnione agencje PKO w zakładach pracy oraz upoważnione urzędy pocztowe.

Za pomocą bonów rewaloryzacyjnych mogą być regulowane wszystkie zobowiązania pieniężne, których zapłata następuje poprzez dokonywanie wpłaty na rachunki bankowe.

Na życzenie klienta PKO może nadać, za odpowiednią opłatą, bonowi rewaloryzacyjnemu charakter dokumentu imiennego, umiejscowionego.

Noworoczna zabawa dla najmłodszych

• 1400 paczek • 600 uczestników „dyskoteki”

Kilka dni wytężonej pracy przy pakowaniu paczek choinkowych poprzedziło zabawy noworoczne dla dzieci pracowników naszego zakładu. Było ich niemało. Postanowiono bowiem, że uprawnione do otrzymania paczki będą dzieci, na które pobierany jest zasiłek rodzinny w KZWP, w wieku od 1 do 15 lat. Dlatego właśnie trzeba było przygotować tych paczek około 1400. Ta rekordowa w zakładzie liczba dzieci zmuszała również organizatorów do przeprowadzenia zabaw w trzech terminach.

Wszystkie zabawy przebiegały podobnie (nie licząc drobnych kłopotów ze sprzętem nagłośniającym, którym zarządził jeden z najstarszych uczestników zabawy — Grzesiek Bąk). Zestaw bajek, słodki podwieczorek, tańce i piosenki, piosenki i wierszyki, no i najbardziej chyba oczekiwany przez najmłodszych — Mikołaj.

Ten ostatni spisał się „na medal”. Paczki ze słodyczami były na pewno najlepsze w Kielcach. Chwała za to wszystkim, którzy przyczynili się do ich zakupu.



Ze względu na wysokie koszty, zabawy noworoczne przebiegały przy muzyce mechanicznej. Sądzą jednak, że dzieci nie były przez to poszkodowane. Były piosenki z „Akademii pana Kleksa”, kaczuchy i najnowsze przeboje, obok „Ulijanki”, i „Starego niedźwiedzia” oraz piosenek „Gawędy”. Nie było więc na co narzekać.

Również paczki i sernik bardzo dzieciom smakowały. W dwóch niedzielnych i jednej sobotniej zabawie wzięło udział

łącznie ponad 600 dzieci. Pozostałym paczki wręczyli rodzice.

W imieniu najmłodszych dziękujemy serdecznie organizatorom i sądzimy, że zapoczątkowany choinkami rok nie będzie gorszy od poprzednich. Wszak echa dobrych imprez dla dzieci organizowanych przez KZWP, szeroko rozeszły się po Kielcach. Nie można więc stracić tej dobrej opinii.

(juk)



Potrzebny nowy sprzęt sportowy

Jak wiadomo, zima sprzyja uprawianiu typowych dla tej pory roku sportów. Ale by je uprawiać, potrzebny jest odpowiedni sprzęt.

Mnożą się kolejki w sklepach z artykułami sportowymi, biegamy w poszukiwaniu nart i tyżew dla dzieci, szukamy odpowiednich butów i wiązań dla siebie. Często nie udaje nam się kupić tego czego szukamy. Zaś zakup nart, to zwykle spory wydatek, nie na każdą kieszeń...

Cóż wtedy? Pozostaje nam jeszcze wypożyczalnia sprzętu sportowego. Ta nasza zakładowa cieszy się przez cały rok dużą popularnością i właściwie nigdy w pełni nie może zaspokoić potrzeb zainteresowanych, zarówno latem, jak i zimą. Przydałyby się nowe zakupy sprzętu. Więcej tyżew, nart, namiotów, śpiworów. Obecnie wypożyczono już 20 par tyżew, 26 par butów hokejowych, 17 par nart i 6 sanek. Pozostała zalewie 1 para butów hokejowych, cztery pary nart z wiązaniami i 10 par nart zakupionych bez wiązań. A chętnych do wypożyczenia nart i tyżew wciąż wielu. Ludzie pytają o te popularne, mniejsze numery nart, butów hokejowych, tyżew. Tych już nie ma, zostały jedynie duże.

Spora grupa zainteresowanych oczekuje na oddanie do wypożyczalni nart i tyżew przez tych którzy wcześniej i o to zadbał. Przypomnijmy, iż termin korzystania ze sprzętu sportowego wynosi 20 dni. Szczęśliwcy, korzystający obecnie z dobrodziejstw zimy na sprężeniu sportowym z zakładowej wypożyczalni, powinni w odpowiednim czasie, a więc po tych 20 dniach stałości na śniegu pozwolić i innym pojechać na nartach i tyżwach wypożyczonych z KZWP. (td)

Z prasy

Powracamy dzisiaj do popularnej kiedyś rubryki „Z prasy krajowej” — jest to mini-przebieg tego, co zamieszczane jest w prasie ukazującej się na terenie całego kraju. Te małe fragmenty artykułów czasem zmuszają do zastanowienia się nad tym co robimy, jak pracujemy, czy i jakimi kategoriami myślimy. Czasem są one poważne, innym razem po prostu śmieszne, bo ośmieszają wiele nieprześlanych działań.

Sądzimy, że rubryka ta, podobnie jak przed laty, cieszyć się będzie zainteresowaniem czytelników „GP”.

UZASADNIONE WYDATKI

Polski Związek Dzielników, jako organizacja społeczna, otrzymuje od państwa dotacje. Z ostatnich rozliczeń wynika, że spożytkował je na zakup: jachtów, dywanów, telewizorów kolorowych i aparatury dyskotekowej.

Na jachtach prawdopodobnie działkowcy odpoczywają zimą, w dyskotekach pływają po jeziorze z ogródką. („Wprost”)

A BIORĄ PIENIĄDZE

Co piąty Polak przychodzący do pracy nie pracuje. Tak przynajmniej wynika z raportu Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych określającego faktyczny czas pracy w Polsce na 34,4 godziny tygodniowo, podczas gdy nominalny czas pracy powinien wynosić 42 godziny tygodniowo.

Dane są przerażające, oznaczają bowiem, że na 11,6 miliona zatrudnionych w gospodarce społecznej codziennie nie robi nic aż 2,3 mln osób, a dalsze 2,3 mln osób każdego dnia nie przychodzi do pracy.

W istocie nie pracuje więc u nas prawie 40 procent zatrudnionych, chociaż pieniądze biorą wszyscy. („Sprawy i Ludzie”)

MOWA — TRAWA

W Instytucie Filologii Polskiej UJ językoznawcy prowadzą — w specjalnej gablocie — rejestr potworków językowych spotykanych w różnych wypowiedziach (niestety także prasowych). Oto kilka ostatnio zanotowanych kwiatków: „obnażyć mechanizmy działające w życiu kulturalnym”, „hodowla nutria wkroczyła na drogę renesansu”, „stop-

niowo wypełniają się punkty zbieżne, które w przyszłości będą stanowić podstawę bardziej szczegółowej dyskusji nad zespołem przedsięwzięć niezbędnych do poprawy”, „przedmiotem protokołu była ocena stopnia zabezpieczenia stanu realizacji porozumień”, „nasz zakład produkuje szeroki wachlarz tuczniaków” itp.

A M. Rej powiadał, że Polacy nie gęsi... („Echo Krakowa”)

ZE SFER NAUKOWYCH

Obroniono pracę doktorską nt. „Pustynienie Syrii”. Pustynienie Krakowa nie zasługuje jeszcze na uwagę, póki choć parę kropel kapie z tamtejszych krańców. („ITD”)

krajowej

„GŁOS PAPIERNIKA” —

Pismo Załogi Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych, 25-639 Kielce ul. Malików 150. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny Czesław Chałat. Telefon redakcji 524-41 wewn. 251 redaktor naczelny) oraz 253.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefon: centrala 460-31

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce ul. Sienna 2. Zam. 131/85 A-2